**Delfinki** **- 22.05.2020**

**Temat tygodnia:** Święto Rodziców

**Piątek**: **Festyn.**

Do obchodów **Światowego Dnia Rodziców** zostało 10 dni.

* Ćwiczenia poranne <https://www.youtube.com/watch?feature=youtu.be&v=ufXXXnQ1hiM&app=desktop>
* Posłuchajcie opowiadania Agaty Widzowskiej ***Festyn*.** Poniżej znajdziecie ilustracje do tego opowiadania

Na rodzinny festyn do przedszkola Ady przyszło wiele rodzin, między innymi mama i tata Ady oraz Olek. „Święto rodziców” okazało się dobrym pomysłem i okazją do wspólnej zabawy. Całe przedszkole było udekorowane obrazkami namalowanymi przez dzieci oraz kwiatami. W ogródku postawiono dodatkowe ławki, leżaki i miękkie pufy do siedzenia. Dzieci wymyśliły wiele śmiesznych konkurencji, w których brali udział dorośli. Zaczęło się od zagadek, potem były zawody w podrzucaniu piłki głową, co okazało się ulubionym zajęciem niektórych tatusiów. Przedszkolaki zorganizowały pokaz puszczania baniek mydlanych, które wirowały w powietrzu, mieniąc się wszystkimi kolorami tęczy. Najwięcej śmiechu wywołała ogromna bańka, która osiadła na nosie jednego z rodziców – minęło sporo czasu, zanim pękła! Tata Ady i Olka wygrał konkurs w skakaniu na jednej nodze dookoła karuzeli i chociaż w trakcie spadł mu lewy but, nie poddawał się do końca.

– Brawo! – krzyczała Ada.

– Tato! Tato! – dopingował Olek.

Następnie odbył się konkurs drużynowy z udziałem dorosłych i dzieci. Liczyły się zręczność i refleks.

Każdy rodzic otrzymał plastikową butelkę, a zadaniem dzieci było jak najszybsze napełnienie

jej wodą i zakręcenie. Ach, ile było przy tym radości! Wszyscy się nawzajem pooblewali, jakby to był śmigus-dyngus. Na szczęście pogoda była wspaniała i słońce szybko wysuszyło zmoczone ubrania.

Mama Ady i Olka zajęła pierwsze miejsce w konkursie nadmuchiwania balonów. W ciągu

minuty nadmuchała aż trzy i nawet zdążyła je zawiązać na supeł. Nagle rozległo się potężne

trrrach! To jeden z balonów pękł i wystraszył siedzące na dachu gołębie.

– Myślałem, że wystrzeliłaś z armaty! – zażartował tata.

– To dlatego, że kiedyś grałam na trąbce i mam silne płuca – wyjaśniła mama.

Później odbył się konkurs na rodzinne śpiewanie piosenek. Och! Nie każdy potrafi śpiewać. Niektórzy bardzo fałszowali, ale zupełnie się tym nie przejmowali. Przecież wcale nie trzeba być najlepszym we wszystkim. Najważniejsze to umieć się śmiać nawet z samego siebie.

Jednak najwięcej radości wywołały wyścigi z surowym jajkiem trzymanym na łyżce. Dorośli

starali się zachować równowagę w czasie biegu, a dzieci piszczały z emocji! Bum! Jajko już

leżało na ziemi. Bach! Drugie jajko wylądowało na bucie jednego z ojców.

– Cały trawnik zamienił się w jajecznicę! – zachichotał Olek.

– To są jajka sadzone – stwierdziła Ada.

Zwycięzcy w różnych konkurencjach otrzymali nagrody zrobione przez dzieci: papierowe

sowy z przyklejonymi ruchomymi oczami, świeczki ozdobione suszonymi kwiatkami lub muszelkami, kamienie pomalowane jak biedronki i zakładki do książek.

Każdy, kto zgłodniał, mógł się poczęstować pysznym ciastem i owocami, ale najsmaczniejsze

okazały się owsiane ciasteczka, które przedszkolaki upiekły razem z paniami kucharkami.

Na zakończenie rodzinnego festynu dzieci przygotowały część artystyczną, a Ada wyrecytowała wierszyk:

Gdy na Księżyc się wybiorę,

to spakuję do walizki

moją mamę oraz tatę,

bo nie mogę zabrać wszystkich.

Z mamą będę liczyć gwiazdy

i rysować złote słońce,

z tatą zrobię prawo jazdy

na talerze latające.

Na Księżycu dom postawię

i dla mamy kwiat w ogrodzie,

tacie gwiezdną dam golarkę,

by się mógł ogolić co dzień.

Więc, gdy lecieć chcesz w nieznane,

zabierz tatę oraz mamę!

Ada otrzymała wielkie brawa, a potem rozpoczęła się loteria. W losowaniu nagrody głównej

wzięli udział wszyscy zaproszeni goście. Każdy chciał wygrać, ale przecież to niemożliwe, żeby wygrali wszyscy. Dzieci trzymały kciuki i czekały, aż pani dyrektor odczyta zwycięski numer.

– Wygrywa los z numerem 1865!

– Hura! To nasz! – krzyknął uradowany Olek.

– Mamy szczęście! – pisnęła Ada.

Nagrodą główną były bilety do teatru dla całej rodziny. Pozostali uczestnicy wylosowali nagrody pocieszenia w postaci książek.

– Trzeba to uczcić! – zaproponowała mama.

– Tylko nie każcie mi już dzisiaj skakać na jednej nodze! – zaśmiał się tata.

Tego dnia Ada i Olek byli bardzo dumni ze swoich rodziców. Chociaż są dorośli, mają wspaniałe poczucie humoru i można się z nimi świetnie bawić.





* Rozmowa na temat opowiadania. Może uda Ci się przeczytać tekst? Spróbuj!

Rodzic pyta:

***−*** *Z jakiej okazji odbywał się festyn w przedszkolu Ady?*

***−*** *Kto z rodziny Ady przybył na festyn?*

*− Jaki konkurs wygrał tata Olka i Ady?*

*− Na czym polegał konkurs drużynowy – dorośli z dziećmi?*

*− W jakim konkursie mama Olka i Ady zajęła pierwsze miejsce?*

*− Jakie inne konkursy odbyły się jeszcze podczas festynu?*

*− Jakie nagrody przygotowały dzieci?*

*− Czym częstowali się goście?*

*− O kim Ada recytowała*

* Nam się też taki festyn podoba i jak pamiętacie co roku odbywał się u nas w przedszkolu.
* **Ćwiczenia gimnastyczne** metodą ruchu rozwijającego W. Sherborne.

Znacie już ten zestaw i na pewno ćwiczyliście z rodzicem, czując z nim bliski kontakt. Powtarzamy go dzisiaj raz jeszcze

* Siad skrzyżny. Powitanie oczami – robimy „duże” oczy.
* **„Kołyska”-** siedzimy na podłodze, dziecko między nogami rodzica, który delikatnie buja się z boku na bok, kołysząc je i podpierając kolanami, udami i ramionami. Ćwiczenia prowadzące do poznania siebie i własnego ciała
* **„Moje ciało”.** - czy mamy rączki? – klaszczemy w dłonie - czy mamy głowę? – kręcimy głową - czy mamy brzuszek? – głaszczemy się po brzuchu - czy mamy kolana? – masujemy kolana - czy mamy stopy? – stukamy stopami o podłogę. Ćwiczenia oparte na relacji „z”
* **„Wałkujemy ciasto”-** rodzic leży płasko, ręce ma złączone nad głową. Dziecko turla rodzica pchając go do przodu za biodra. Rodzic może pomóc dziecku w taki sposób, aby nie było tego świadome. Jego ciało ma sprawiać dziecku opór. Następnie rodzic turla dziecko.
* **„Podwójny wałek”-** rodzic w pozycji jak poprzednio przytula dziecko twarzą do siebie, przytula je na całej długości ciała i turla się razem z nim. Musi przy tym uważać, aby nie przygnieść dziecka.
* Dziecko siedzi na kolanach rodzica, który potrząsa nogami markując wyboje. Recytacja wierszyka:

***Jedzie, jedzie pan pan. Na koniku sam sam , a za panem chłop, chłop Kamienie, kamienie, BĘC! - na słowo „bęc” rodzic „upuszcza” dziecko z kolan na podłogę***.

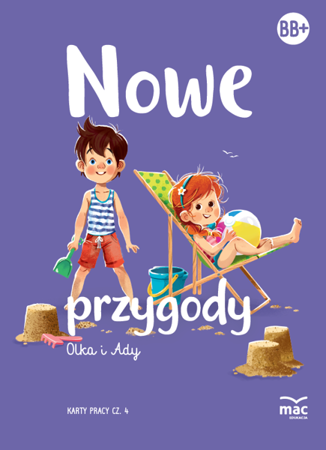
* **„Jazda na koniu”** - rodzic przyjmuje pozycję na czworakach, dziecko kładzie mu się na plecach chwytając rękoma za szyję.
* **„Wzajemny uścisk”-** rodzic stoi, stopy trzyma osobno (w lekkim rozkroku) mocno oparte na podłodze, nogi ugięte w kolanach, ramiona odchylone w bok. Dziecko bierze rozbieg i wskakuje na klatkę piersiową rodzica ciasno do niej przylegając. Nogami obejmuje rodzica w talii, a ramionami trzyma go za szyję. Rodzic mocno przytula je do siebie, następnie obraca się z nim w kółko.

**Ćwiczenie relaksacyjne**

* **„Masażyk”-** dziecko leży przodem, rodzic masuje mu plecy analogicznie do wypowiadanych słów: *Idą konie ( palcami udajemy kroki konia) Przeszły słonie (palcami udajemy ciężkie słoniowe kroki) Idzie pani na szpileczkach (szybko kroczymy po plecach opuszkami palców wskazujących) Idzie szczypaweczka (delikatnie szczypiąc wędrujemy po plecach na skos) Świeciły dwa słoneczka (rysujemy dwa kółka) Płynęła sobie rzeczka (palcem rysujemy na plecach krętą rzeczkę) Spadł deszczyk (palcami naśladujemy spadające krople) Czujesz dreszczyk? Czujesz dreszczyk?*

Po wykonaniu ćwiczenia następuje zamiana ról.

* **„Balansowanie”** - rodzic stoi, dziecko wspina się na jego uda. Wolne przemieszczanie się po pokoju trzymając się za ręce. Ćwiczenia rozwijające relację „przeciwko”
* **„Skała”** – siad skulny, plecami do siebie, przepychanie osoby stawiającej opór.
* **„Paczka”-** dziecko siedzi skulone, mocno „zamknięte w sobie”, rodzic próbuje je rozpakować , zamiana ról. Ćwiczenia oparte na relacji „razem”
* **„Przeciąganie”** – w parach, siad skulny, twarzą do siebie, przeciąganie się w przód i tył.
* **„Kołysanka”.** Rodzic z dzieckiem siedzą przytuleni do siebie śpiewając kołysankę. Zamykają się oczy, chwila ciszy, powolne przebudzanie, przeciąganie, wstanie i rześkie podskoki.

****

**Karta pracy, cz. 4, s. 53.**

Rysowanie szlaczków po śladach, a potem – samodzielnie. Rysowanie po śladach rysunków. Kolorowanie rysunków dużych misiów na brązowo, a małych misiów – na różowo.

* Otwórzcie link w nowym oknie, a znajdziecie tam treści do tematu **„Ja i moja rodzina”**

**<https://view.genial.ly/5ec15cd5c812370d34fa3f47/presentation-ja-i-moja-rodzina>**

**Dzisiaj to już wszystko. Miłego weekendu Wam życzymy**